

Spotkania z pasją idei

Rozmowa z **EWĄ WÓJCIAK** z Teatru Ósmego Dnia

— Teatr Ósmego Dnia jest jakby także teatrem wędrównym...

— Podróżowaliśmy całe lato i wygląda na to, że stało się to jakimś bardzo trwałym udziałem naszym w losie, ponieważ już następne lata mamy też tak zaplanowane. W tym roku byliśmy z przedstawieniami we Włoszech, w Szwecji, Niem-

ka z definicji naszego działania. Także — patrzenia na świat poprzez wydarzenia współczesne zarówno tu w kraju, jak i w miejscach zapalnych, w których dzisiaj na świecie na żywo dzieje się historia. No i w trzecim aspekcie, pokazywania pewnych postaw, które nazywamy postawami alternatywnymi, a które

manifestują pewien altruistyczny stosunek do świata. Budowanie swojej relacji ze światem według własnej idei, nie dlatego, że to jest praca, że jest to zawód, ale dlatego, że jest to wykładnia pewnych idei.

— Jak te idee praktycznie pragniecie prezentować?

— Przedstawiamy cykl „Historia pod prąd”. Jedno spotkanie poświęcone było już Białorusi. Przybyło na początku listopada tutaj do nas kilkaset młodych osób. Byli to młodzi ludzie, studenci, którzy tworzą opozycję antyłukszen-

kowską. Następne z tego cyklu będzie spotkanie ze Swietlaną Aleksejewicz, autorką wstrząsającej, a równocześnie niezwykle pięknej książki, która się nazywa „Krzyk Czarnobyla”. Bardzo ciekawym i ważnym może być też spotkanie poświęcone terroryzmowi, konkretnie IRA. I wreszcie planujemy spotkanie wieloaspektowe poświęcone problemowi „Obcy”.

— „Obcy”? Czy nawiązuje to do problematyki „Arki”, ludzi pozabawionych swego miejsca ojczystego?

— Nawiązuje to do „Arki”, do problemu, który dla każdego jest ważny, niezależnie od jego zainteresowań. Obcy się pojawił i jest. Jeżeli będziemy krajem europejskim, to musimy się z tym pogodzić, że będziemy sąsiadować coraz częściej z ludźmi, którzy prezentują zupełnie inną kulturę, świadomość, inne zwyczaje, często inny kolor skóry.

— Ideą przewodnią jest chęć zrozumienia, tolerancji?

— Więcej. Jest to chęć powiedzenia głośno, że wielokulturowe społeczeństwo jest społeczeństwem ciekawszym, bogatszym.

— Na scenie „Ósemek” występują też inne teatry.

— Uważamy, że jesteśmy zobowiązani do pokazywania dokonań polskiego teatru eksperymentalnego. Klasykę tego teatru prezentować będą Akademia Ruchu, Cinema, Cogitatur, Teatr Provisorium i Teatr Porywaczy Ciał. Natomiast drugi nurt, to są teatry z cyklu „Spoza”, teatry z małych miejscowości, mniej znane, które powstają na prowincji.

— Waszą siłą był zawsze sprzeciw, walka. Z czym dzisiaj walczycie, kto jest waszym przeciwnikiem?

— Sprzeciw jest naturalnym odruchem twórczym każdego człowieka. I jest elementem charakteru ludzi młodych. Walczymy z gnuśnością, z oportunistycznym, nudą, którą młodzi ludzie często kreują wokół siebie, sami próbując ustanowić pieniądze za wartość naczelną w swoim życiu. My proponujemy teatr, spotkania z „historią pod prąd”, udzielanie pomocy innym, a przede wszystkim pasję poznawczą i pasję przyjaźni. Są to wartości, które oni tutaj na pewno spotkają.

Rozmawiał

■ WŁODZIMIERZ BRANIECKI



SLAWOMIR SEIDLER

zech, Irlandii, gdzie pojedziemy jeszcze w styczniu. W październiku występowaliśmy w Budapeszcie. Lato przepodróżowaliśmy z naszymi przedstawieniami plenerowymi „Arka” i „Szczytem”, natomiast na Węgrzech graliśmy „Ziemie niczyją”.

— A obecne wasze poznańskie realizacje, zamierzenia?

— Wszystko, co tu pokazujemy w teatrze, związane jest z twórczym wkładem w życie w trzech aspektach. Teatru oczywiście, bo to wyni-